

665

2013/14

Gazeta Wyborcza

dodatek - Wysokie Obcasy

Warszawa  
14/15-03-2015  
DZ. / Nr 61

## ZŁY DOBREGO POCZĄTEK

**Jak tak mają wyglądać debiuty naturšczyków, Grzegorz Dowgiało, to ja proszę o więcej**

Zaczyna się to okropnie. Ta odstręczająca scenka Wrocławskiego Teatru Współczesnego, która powinna być schowkiem na nieudane spektakle (tylko czyby je wszystkie pomieściła?), ta scenografia za pięć złotych, przebrzydła, to światło reżyserowane jak w pierwszych programach Polsatu w latach 90. - wszystko zapowiadało katastrofę. Do tego Ona, brodząca w kałuży, i On, plumkający na keyboardzie, otulony koldrą. Ratuj się, kto może! Tymczasem lico moje zde gustowane z każdą minutą jakby jaśniało, a źrenice się powiększać zaczęły, bo oto początkowy obraz nędzy i rozpaczcy przemienił się we wciągającą, wartki, bardzo ciekawy i świetnie zagrany spektakl. „Galgan” Jarosława Murawskiego w reżyserii Eweliny Marciniak to makabreska rodzinna złożona z kilku rozdziałów, z których każdy przynosi zaskakujące zwroty akcji. Historię opowiada nam rodzeństwo, a właściwie Ona. Gra ją rewelacyjna Maria Kania, która przejmując publiczność w kilka chwil i robi z nią, co tylko chce: straszy, rozśmiesza, uwodzi, terroryzuje, krzyczy, syczy i przekonuje. Jest beżczelna i wyszczekana, trudno za nią nadążyć, bo zasuwaa jak króliczek w znanej reklamie baterii. Jezu, jak ona gada! Kiedy laskawie Ona zamyka się na minutę, głos dostaje On, ten Galgan nieszczęśny, czyli ztlenawidzony i obwiniany o wszelkie niepowodzenia brat. Gra go znakomicie Grzegorz Dowgiało - niewidomy od urodzenia muzyk, multiinstrumentalista i obdarzony świetnym głosem wokalista. Rola brata w spektaklu Marciniak jest jego scenicznym debiutem. No, jak tak mają wyglądać debiuty naturšczyków, to ja poproszę o więcej. Spektakl - to końcowa uwaga praktyczna - nie jest przeznaczony dla pań w szynszylach i panów w ślubnych, przyciasnych już ze względu na rosnący brzuch garniturach. Woda w nim chłapie na prawo i lewo, a i pomidorem można dostać w twarz. Ale warto poświęcić kawałek garderoby dla porywającego „Galgana”. Mike Urbaniak

Jarosław Murawski „Galgan”, reż. Ewelina Marciniak, Wrocławski Teatr Współczesny